

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 26, styczeń 2024 14:20

Adrian Pokrywczyński

Odsłony: 1199

Do Sejmu trafiła petycja, w której postuluje się nałożenie nowych obowiązków na radnych. Wszystko w imię większego kontaktu z wyborcami. Posłowie przyjęli propozycje z dystansem, ale nie zakończyli prac.

Sejmowa komisja petycji zajęła się 25 stycznia petycją (złożoną jeszcze w poprzedniej kadencji parlamentu), której autor postuluje wprowadzenie ustawowych regulacji w postaci:

- obowiązku publikacji corocznego sprawozdania z działalności radnego;
- wprowadzenia obowiązku pełnienia dyżuru przez każdego radnego przynajmniej raz w miesiącu, w godzinach dogodnych dla mieszkańców, w tym dołączenie sankcji, w postaci potrącenia części diety za nieobecność;
- ograniczenia kadencyjności radnych do dwóch;
- obowiązku publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej wykazu danych kontaktowych do radnych, w szczególności: adresów mailowych i/lub nr telefonu radnego.

Petycja nie zawierała propozycji szczegółowych rozwiązań, postulaty argumentowano małą możliwością kontaktu wyborcy z radnym.

Propozycjom sprzeciwili się przedstawiciele korporacji samorządowych. Ekspert Związku Powiatów Polskich zauważył, że w Polsce panuje demokracja przedstawicielska, a mandaty radnych są mandatami wolnymi, wobec czego to sami radni decydują o sposobie ich wykonywania. Wprowadzanie regulacji narzucających pewne formy kontaktu lub działalności byłoby zbyt dużym usztywnieniem funkcji radnego. Zauważył, że petycja nie precyzuje na czym miałyby polegać coroczne sprawozdanie – czy miałyby to dotyczyć tylko formalnych elementów pracy radnego (np. wystąpień i interpelacji) czy całokształtu działań? Jeśli to pierwsze, to tak naprawdę kwestię obejmuje już ustawa o dostępie do informacji publicznej. Natomiast w drugim przypadku nie jest jasne kto miałby oceniać co powinno się znaleźć w takim sprawozdaniu i czy polityczne lub społeczne przejawy aktywności radnego (np. spotkania, patronaty) też miałyby obowiązkowo znajdować się w takim raporcie. W kwestii dyżurów zwrócił natomiast uwagę, że każdy inaczej rozumie „dogodne godziny”.

Ekspert ZPP skrytykował też pomysł ograniczenia kadencji radnego do dwóch. Uznał to za zbyt duże wkroczenie w ustrój jednostek samorządu, w dodatku uderzające w demokrację lokalną. Ograniczenie kadencyjności może spowodować bowiem, że lokalni działacze i społecznicy, dobrze oceniani przez miejscowe wspólnoty, nie mogliby spełniać się w tej funkcji. Ograniczyłyby to też swego rodzaju polityczną działalność lokalnych komitetów czy organizacji, które takie osoby wystawiają w wyborach.

W kwestii publikacji danych radnego, wskazano, że jeśli rajca posiada maila w domenie gminy czy powiatu to można udostępnić go w BIP w ramach informacji publicznej. Natomiast udostępnianie numerów telefonów powinno pozostać do decyzji radnych.

Głos ten został poparty przez przedstawiciela Związku Miast Polskich. Zauważył on, że determinantą złożenia petycji mogły być osobiste odczucia petenta dotyczące działania konkretnych radnych, a nie systemowy problem.

W dyskusji posłowie zwrócili uwagę, że petycja mogłaby zmierzać do przekształcenia funkcji radnego w urzędnika. Za absolutnie niepotrzebny pomysł uznano kadencyjność, przychylając się do głosu przedstawiciela Związku Powiatów. Przychylnono się też do stwierdzeń ekspertów i Biura Analiz

Nowe obowiązki radnych? Głos Związku Powiatów Polskich w sprawie petycji w Sejmie

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 26, styczeń 2024 14:20

Adrian Pokrywczyński

Odsłony: 1199

Sejmowych, że większość rzeczy obejmuje ustawa o dostępie do informacji publicznej, a sami radni powinni mieć poczucie obowiązku informacyjnego dla swoich wyborców. Jako główny weryfikator wskazywano odbywające się regularnie wybory. Deputowani zauważyli jednak, że skoro taka petycja wpływa do parlamentu, to ludzie mogą mieć poczucie braku kontaktu ze swoimi radnymi.

Ostatecznie komisja petycji odrzuciła postulat kadencyjności. W pozostałym zakresie ma przygotować dezyderat, który zostanie skierowany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w celu uzyskania informacji czy resort zauważa problemy w zakresie wskazanym w petycji.